

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książk Jan Paika

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):

od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

Adres: Curitiba — Aven. Dr. Jaime Reis, 583
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redakcja
-Lud-, C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redakcja -Lud- Curitiba.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$00
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000

Jornal polonez „LUD”

publica-se à noite
terças — e sextas — feiras

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp. R. Piekarski - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Pokój Europy podminowany

Pokój Europy z dniem każdym zdaje się być coraz bardziej podminowany. Rządy Paryża i Londynu zabiegają o podtrzymanie swego prestiżu, który cośkolwiek zaczyna się chwiać pod obuchem niemiecko-włoskim. Niemcy aczkolwiek tajemniczo, jednakże jawnie wzmacniają swoje pozycje w Maroku hiszpańskim, wysyłając tam tysiące dobrze uzbrojonego żołnierza.

Francja zaniepokoiła się tak śmiałym krokiem Hitlera i uważała za stosowne przypomnieć władzom hiszpańskim w Maroku, że dawne układy zabraniają Hiszpanii już to odstąpienia Maroka innym mocarstwom, już to udzielenia im jakichkolwiek koncesyj. Stanowisko Francji całą duszą poparła Anglia. Tymczasem Niemcy zdolały już stworzyć w Maroku poważną operacyjną bazę strategiczną.

Jak donosi prasa francuska, oficerowie niemieccy kierują budową potężnej fortyfikacji na Ceucie, położonej naprzeciw angielskiej forciey Gibraltaru. Anglii nie bardzo się uśmiecha pozycja Niemców na Ceucie, skąd Hitler skieruje armatnie lufy na Gibraltar a pod wodę puścił łodzie podwodne.

Przed wszystkim Francja w tym wypadku musi bronić swoich interesów. Jeżeliby Niemcy opanowały Maroko, a do tego oni dążą, wówczas zagrożona zostanie łączność Francji z jej koloniami w Afryce północnej.

Z drugiej strony nie zapominajmy, że Włochy mimo umowy z Anglią, nie wyrzekają się wysp balearskich.

Tak więc Francja i Anglia we własnym interesie stanowiąc muszą się oprzeć planom niemieckim. W przeciwnym razie angielski Gibraltar znalazłby się pod ostrzałem ciężkiej artylerii niemieckiej w Ceucie a łączność metropolii francuskiej z jej koloniami w Afryce byłaby narażona na niebezpieczeństwo ze strony podwodnych łodzi niemieckich na morzu Śródziemnym.

Napężenie pomiędzy tymi państwami potęguje się jeszcze z tego powodu, że Niemcy i Włochy uznały rząd generała Franco a Anglia i Francja komunistyczny rząd Walencji. Z tego też tytułu Niemcy i Włochy wspomagają powstańców a Francja rząd w Walencji.

Konserwatywni Anglicy rzekomo twierdzą, że wypadki hiszpańskie mało ich interesują, jednakże rząd angielski wysłał notę do Berlina i Rzymu w kwestii nieinterwencji. A kiedy Mussolini i Hitler zastrzelili sobie wolną rękę, kiedy Niemcy Hiszpanię zasypały swoimi towarami, Anglicy powiedzieli „że jest!” Mimo to rządy Berlina i Rzymu oświadczyły, że pokój w Europie zależy od wyeliminowania Rosji z areny dyplomacji europejskiej. Z Rosją bowiem Niemcy chcą się rozprawić.

Sprawa znowu nie jest tak łatwa. Bezpieczeństwo Francji w wielkiej mierze zależy od Europy Środkowej. A wiadomo, że Niemcy, uderzając na Rosję, musiałyby w pierw zająć Czechosłowację, Rumunię i ewentualnie Polskę, zależnie jak ona zajmie stanowisko. Francja zaś, związana paktami z Rosją

i z wyżej wymienionymi państwami, nie może pozostać obojętna, bo kraje te stanowią przeciwwagę dla germanizmu, są najlepszą gwarancją pokoju dla Francji.

Chwila obecna jest wielkiej wagi. Od ostatecznej rozgrywki w Hiszpanii zależy wiele, gdyż walczą tam o panowanie w Europie dwa kierunki — komunizm z faszyzmem.

Jerzy Skragan.

Wiadomości z Polski Stosunki polsko - niemieckie

Organ narodowo socjalistycznej partii w Gdańsku „Vorposten” publikuje wywiad z ministrem Beckiem.

Minister Beck oświadcza w wywiadzie co następuje: Teraz tak samo jak przed 3 laty polsko-niemiecki pakt nieagresji jest ważnym czynnikiem stabilizacji w Europie. Pakt został zawarty w pewnej świadomości, że istnieje sojusz polsko-francuski. Należy więc dążyć

do tego, by obydwa te czynniki pokoju europejskiego zostały szarmonizowane. Rozawój gospodarczy Gdańska i wielkiego obszaru Polski ma największe znaczenie tak dla Polski jak i Wolnego Miasta. Sądzę, że na tej płaszczyźnie należy dopatrywać się polrozwój przyszłości Wolnego Miasta, w której zainteresowane są tak Polska jak i Rzesza Niemiecka.

WYJAZD KSIĘŻNICZKI JULIANNY
Warszawa, 10. — Holsenderska księżniczka, Julianna następczyni tronu w Holsandii,

opuszcza wraz z swoim małżonkiem Krynem, dokąd odbyła swoją podróż poślubną.

GLÓDOWKA ŻYDÓW WILNO
Wilno, 11. — Około 400 studentów żydowskich na znak protestu przeciw przesładowaniu ich na uniwersytecie St. Batorego w Wilnie, urządziło 24 godzinną głódówkę.

Ó WILEŃSKICH
Z drugiej strony studenci narodowcy nawołują do blokady uniwersytetu, nie pozwalając żydom wstępu do sal wykładowych.

ZIEMIA ŚLĄSKA

przechodzi w ręce polskie

Agencja PRESS donosi z Katowic:

Prasa niemiecka w Rzeszy ubolewa, że ziemia na polskim Górnym Śląsku przechodzi z rąk niemieckich w ręce polskie. Na Śląsku rozparcelowano dotychczas 9.800 ha ziemi wartości około 22 milionów złotych, z czego 9.600 ha sta-

nowiło własność niemiecką. Parcelacją kierowano w ten sposób, że przeszło 5.000 ha obróconych zostało na powiększenie karłowatych gospodarstw chłopskich a 2.500 ha na utworzenie nowych samodzielnych gospodarstw. Wszystkie parcelowana ziemia przeszła wyłącznie w ręce polskie.

NOWY CHRZEŚNIAK
Do Starostwa Brzław nadeszło pismo z kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażające zgodę na wpisanie Pana Prezydenta do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego siódme-go syna wieśniaka Włosa Ma-

PANA PREZYDENTA
śląkawa, mieszkająca wsi Niwarki. Jednocześnie Pan Prezydent przesłał chrześniałowi księżkę oszczędnościową P. K. O. z 50 złotowym wkładem. Masłaków ma prócz 7 miu synów jeszcze trzy córki.

BRAK MROZU KŁĘSKĄ NA POLESIU
Z Polesia nadobioda alarmujące wiadomości. Na moczarsach, bagnach stoją stogi siana, których przed zamrażaniem nie można zwieźć do zagrod. A tymczasem było porokuch z głodu w wielu zagrodach pożywia się już stęchlą słomą ze strzechy.

skach i drabinach, brodząco oczęsto po pas w wodzie ojciec z synem wykradali bagnet paszę dla bydła.

Niezamarnięte bagna i zalewa woda łąki utrudniają również polów ryb, to też Poleszacy obecnie ostatkiem sił walczą z biedą, czekając na mroź.

O zmierzchu Mleczko poszedł sam po siano i długo nie wracał. Gdy ściemniało się zupełnie, zaniepokojeni domownicy wyruszyli na poszukiwanie. Darnie nawiolywano, szukano na kładkach wiodących do stogu. Dopiero pias wstrząsł ślad, gdzie należy szukać gospodarza. Stary Mleczko, stępczyszy we mgłę orientacją, zeszedł z za toponej kładki i brnął coraz dalej przez bagno. Wydzierpany z sił kęmdał i byłby niewątpliwie utonął, gdyby nie nadeszedł ratunek. Najpryżtomnego starca syn wycobł z topieli i przeniósł do domu.

Nad Rosją zawisła groźba rewolucji wojskowej

Berlin, 11. — Niemiecki dziennik „Angriff” podaje że prasa warszawska wiadomo, że wewnętrzne położenie Rosji jest niezwykle krytyczne. W najbliższych godzinach będzie ogłoszony stan wojenny na terytorium całej Rosji.

STALIN PRZY ROBOCIE
Z Warszawy komuniści, że tajna policja G. U. P. dokonała aresztowania generała Tuchaczewskiego. Prawdopodobnie Stalin uważa Tuchaczewskiego za współnika generała Putna.

W Leningradzie 5 tysięcy specjalnej gwardii, uzbrojonej w karabiny maszynowe, strzeże Kremia i wszechwładnego nad nim pana — Stalina.

Wybuch rewolucji przeciw Stalinowi można się spodziewać każdej chwili. Angielski dziennik „Sunday Pictorial” podaje, że Stalin zdegradował dwóch wybitnych dowódców wojsk czerwonych, marszałka Tuchaczewskiego i generała Bownińskiego.

Z rozkazu Woroszyłowa, najwyższego wodza sił zbrojnych Rosji, z pod Kremia wycofano wszystkie oddziały tajnej policji G. P. U. która z rozkazu Stalina tam się znajdowała.

Inny dziennik angielski „Sunday Chronicle” dowodzi na podstawie pewnych wiadomości, że marszałek Woroszyłow jest już w areszcie i że w tym samym czasie toczy się proces przeciw przeszło 100 trockistom. Jednakże wiadomość o uwięzieniu Woroszyłowa jest nie stwierdzona.

ZEBRANIE GENERALÓW

Z Moskwy donoszą, że komisarz Woroszyłow telegraficznie zwołał na tajną radę wszystkich generałów rosyjskich. Obrady odbywały się w gmachu ministerstwa wojny, którym przewodniczył marszałek Woroszyłow. Całe wojsko staje po stronie Woroszyłowa, opowiadając się nawet dość wyraźnie przeciw polityce dyktatora Stalina.

DWAJ PRZECIWNICY
Z Moskwy w ciągu dalszym donoszą, że konflikt między Stalinem a Woroszyłowem z każdą chwilą się zaostrza.

APEL DO MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ

Generalny sekretarz federacji młodzieży komunistycznej, Kossarew, zaapelował do młodzieży, by oczyściła swoje szeregi z niepożądanych elementów, na których ciążyą zbrodnie kryminalne.

W Leningradzie Woroszyłow kazał osadzić w więzieniu wielu agentów G. U. P. (epistów) i przeprowadził rozmowę z komendantem czerwonej floty na Bałtyku, ażeby na wypadek konfliktu ze Stalinem, użył przeciw niemu jednostek wojennych na morzu.

Z POLA WALK W HISZPANII

SAMOLOTY POWSTAŃCÓW

Walencja, 11. — Ministerstwo wojny podaje komunikat, że powstańcy w miesiącu styczniu utracili 21 samolotów, komuniści tylko 5 aparatów.

był tam specjalny pociąg, wiozący środki żywnościowe. Zajęcie Malagi jest niezwykle doniosłej wagi tak strategicznej, jak i politycznej. Z tą chwilą powstańcy swobodnie będą się mogli komunikować z Maroko.

MADRYT ODCIĘTY

Madryt, 11. — Stolica kraju, Madryt, już jest prawie odcięta od reszty wojsk komunistycznych. Powstańcy zajęli miejscowość Vacia, położoną o pół mili od głównego szluku prowadzącego do Walencji.

OFENSywa MADRYTU

Madryt, 11. — Powstańcy po zdobyciu Malagi, po odcięciu stolicy od posiłków komunistów, przygotowują w północnej części Madrytu wielką ofensywę. Wojska powstańców coraz ciśnieją się kolemi otaczając Madryt, budząc tym samym panikę w szeregach nieprzyjacielskich.

STOS TRUPÓW

Londyn, 11. — Dziennik angielski „Daily Mail” donosi, że w samej tylko Maladze zgineło 13 tysięcy ludzi. W tym komunistów zmasakrowali 8 tysięcy osób, należących do różnych związków liberalnych.

Wskutek tego w Madrycie ogłoszono powszechną mobilizację, powołując pod broń wszystkich od 18 do 43 roku życia.

MALAGA PŁONIE

Teneriffe, 11. — Miejsceowa radiostacja podaje komunikat, stwierdzający, że port Malaga przedstawia jeden obraz zniszczenia. Wszystkie ulice są objęte ogniem. Centrum miasta płonie. Wszystkie dzielnice — to jedna kupa gruzów. Katedra jest bardzo zniszczona. Skarbiec katedrały zniknął. Zaraz po zajęciu Malagi przez wojska generała Franco, przy-

WŁOSKIE POSIŁKI DLA GENERAŁA FRANCO

Gibraltar, 10. — Agencja Reutersa donosi, że do Kadiksu przybyło 7-go b. m. 10.000 włoskich żołnierzy a 5-go lutego 6 tysięcy.

Jest to już poważna liczba, która w krytycznych chwilach dla zwycięskiego generała Franco będzie wielką pomocą.

NIEMCY PROTESTUJĄ

Londyn, 9. — Redaktor angielskiego dziennika „Daily Herald” pisze, że w Düsseldorfie zabrano tłum ludzi wulgię, niech synowie nasi powrócą.

Policja natychmiast rozpedziła niezadowolonych Niemców, do konając przytem licznych arszowań.

Podobne wypadki powtórzyły się w Berlinie i innych miastach. Fakty te są wymownym świadectwem, że naród niemiecki jest przeciwny polityce Hitlera mieszania się w kwestię hiszpańską.

Tak więc poraz pierwszy od czterech lat poczyna sarkać naród przeciw Hitlerowi, dowiadując się, że wielu Niemców ginie w wojnie hiszpańskiej. Tymczasem Rzesza oficjalnie stwierdza, że w tej sprawie nie wie a rodzicom zabitych dzieci donosi się zupełnie spokojnie: «syn wasz zginął w czasie manewrów».

POWSTAŃCY NA ZWYCIĘSKIM SZLAKU

Małaga, 11. — Kolumny wojsk powstańczych, zajęły miejscowość Motrilo, odległą o 32 km. od Malagi.

Zmotorozywane kolumny generała Franco posuwają się naprzód, nie napotyając żadnych trudności.

W samym mieście Maladze powstańcy uwięzili 1.200 ochotników rosyjskich. Komunistów, uciekających z Malagi puścili z ogniem wiele budynków.

MADRYT BLISKI UPADKU

Madryt, 11. — Radiostacja z Walencji podaje alarmujące komunikaty o tragicznym położeniu Madrytu i nawołuje wszystkich ochotników do wstąpienia w szeregi komunistów. Rząd z Walencji po zebraniu grupy ochotników, chce posłać do pomocy dla garnizonu madryckiego 5 tysięcy żołnierzy.

Sytuacja pod Madrytem tym więcej jest niebezpieczna, że powstańcy zajęli odcinek woenny nad rzeką Jarama.

Eskaдры samolotów powstańców bombardują Madryt, budząc panikę w komunistycznej załodze stolicy. Na przedmieściach Madrytu bez ustanku trwają zacięte walki.

Potrzeba około 30 robotników do budowy drogi w pobliżu Kurytyby; wypłata regularna. Zgłaszać się pod adresem: P. Franciszek Gryzelko, rua Visconde de Guarapuava, Nr. 1224, esquina Lourenço Pinto, Curlyba.

Z Brazylii

HANDEL ZAGRANICZNY BRAZYLII

Rio, 10. — Angielska prasa ponownie szeroko omawia rozwój brazylijskiego handlu zagranicznego. Nie bez powodu fachowe pisma stwierdzają, że handel Brazylii kieruje się przede wszystkim w stronę Niemiec, bo z tego właśnie powodu ucierpiał eksport angielskich towarów do Brazylii.

Angielski «Financial Times» podkreśla, że Brazylia już nie kupuje węgla w Anglii ale w Niemczech i w Turcji.

Zaznaczyć należy, że handel brazylijsko-niemiecki jest wymienny, co cechuje politykę handlową Niemiec, już oddawna prowadzoną na szeroka skalę.

SPŁONĄŁ SAMOLOT PANAIR

Rio, 10. — W Victoria spłonął samolot, należący do kompanii Panair. Ogień powstał w zbiornikach gazoliny.

Zimna krew załogi uratowała życie 17 pasażerom, którzy się znajdowali na pokładzie samolotu.

Samolot udawał się w podróż do Rio de Janeiro. Kiedy pilot spostrzegł, że po kilku minutach drogi, zapaliła się gazolina, natychmiast powrócił na lotnisko i tu wysadził pasażerów. Samolot i bagaże znajdują się wewnątrz, spłonęły doszczętnie.

PODNIOSŁE UROCZYŚCISCI W GUARANI-MIRIM (Santa Catharina)

Kolonja Guarani-Mirim z całym okręgiem Massaranduby, jak już wielokrotnie poruszałimy na tym miejscu, pięknie się rozwija. Wśród ludności jest pełne rozumiienie pracy zbiorowej dla dobra ogółu. W poczuciu i w zamierzeniu w czyn wzajemnej zgody, kolonja wraza w dzieła społeczne i wyrabia sobie dobre imię u drugich.

Wyrazem tego zrozumienia dążenia do rozwoju kolonii, było poświęcenie domu i szkoły siostr bernardynek, które się tu przeniosły z São Feliciano. Na poświęcenie wspaniałego domu i szkoły, która przysparnia w swe mury 85 dzieci, przybył ks. biskup D. Pio z Joinville, imieniem Gen. Konsula - dr. Roman Gajda, przedstawiciele miejscowych władz, okoliczni Polacy, Niemcy i inne narodowości. Jednakże najliczniej przedstawiała się miejscowa kolonja polska, która gromadnie wzięła udział w uświetnieniu dzieła, do którego wlosta tyle ofiarnej pracy.

O godzinie 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo. Mszę się św. odprawił ks. biskup D. Pio Freitas. Podniosłe kazanie ks. biskupa powtórzył w języku polskim ks. Feliks Rokicki, miejscowy duszpasterz. W czasie uroczystej mszy św. złożyła ślubu zakonne siostra Radwańska, córka brata T. Radwańskiego, prezesa Komitetu budowy domu siostr Bernardynek. Cieszyli się rodzice i cieszyła się kolonja, że oto w tej chwili poświęca się na służbę Bogu ich córka i rodaczka. Po nabożeństwie było szura-

ska a o godz. 2-giej po południu nastąpiło poświęcenie domu i szkoły siostr bernardynek.

W pięknie uformowanej procesji licznie zebrani werni czele z biskupem, z kościoła udali się pod gmach szkoły. Tu pierwszy przemówił prezes Radwański, ilustrując prace komitetu budowy domu. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dr. Roman Gajda. Słowa mówcy przyjęło burzą oklasków.

Przed przecięciem wstęgi o kolonach polsko-brazylijskich, do zebranych przemówił ks. biskup, dziękując kolonii za tak wielki wysiłek, który jest najlepszym dowodem ich ofiarności i troskliwości o przyszłość narodu - młodzież, bo właśnie dla tej młodzieży starzy ojcowie wspólnym wysiłkiem zbudowali gmach szkolny.

Po poświęceniu odbyła się w sali towarzysza herbatka, która podejmowano wszystkich obecnych. Przy tej sposobności wygłosił przemówienie w języku niemieckim p. Tarnowski, sekretarz okręgu. Po czym odbyła się zabawa taneczna i lalleão. Wicczorem zaś miejscowy zespół teatralny wykonał dzie satuczki, jedną w języku polskim a drugą w języku brazylijskim.

Całość uroczystości wypadła nadzwyczaj okazale. Za tego rodzaju rozumienie zbiorowej pracy, dzięki której warsta sława polskiego imienia, rośnącym w Guarani-Mirim jesteśmy wdzięczni o ich dziełach wyrażamy się z pełnym uczuciem. (j.)

BRAZYLIA WIĘCEJ WYWOZINIŁ PRZYWOZI TOWARÓW

Z Rio donoszą, że według obliczeń giełdy gospodarczej okazuje się, że eksport Brazylii w roku zeszłym do Stanów Zjednoczonych był trzykrotnie większy od importu.

SKAZANIE ZA UNIEWAŻNIANIE ŚLUBÓW

W Rio, sędzia Nacelio Queiroz skazał za nadużycie fałszowania unieważnień ślubów małżeńskich dwóch urzędników; notariusza Solferiego de Albuquerque na dwa lata więzienia a pomocnika notariusza Eurico Silve na cztery lata więzienia i utratę urzędu.

KANCLERZ MACEDO SOARES W PERNAMBUCO

Recife, 11. — O godzinie 15.30 przybył tu kanclerz Macedo Soares, wracając po drodze do Stanów Zjednoczonych.

Niezliczone tłumy ludności, wysocy urzędnicy stanowi, przedstawiciele prasy i przyjeleci zgromadzi mu owacyjnie przyjele.

Macedo Soares zaszedłszy z pokładem, powiedział, że czuje się szczęśliwy z powrotu do kraju, bo będzie mógł spokojnie teraz odpocząć po tylu trudach, jakie poniósł dla dobra swej ojczyzny.

Z Recife Macedo Soares udaje się wprost do Rio de Janeiro.

HOLENDERSKA MISJA EKONOMICZNA

Haga, 10. — W najbliższym czasie przybędzie do Brazylii holenderska Misja Ekonomiczna na czele z byłym ministrem spraw zagranicznych Van Kern Beeck, która na miejscu zbada możliwości wymiany handlowej z Brazylią.

ZDEMASKOWANY

Rio, 10. — Policja rioska całkowicie zdemaskowała «adwokata» Davida Levineona, stwierdzając, że nie jest on wcale adwokatem i że na podstawie faktów należy go wydalic z granic Brazylii.

GROŹBA POWODZI

Bello Horizonte, 10. — Masto Januaria znajduje się w niezwykle groźnym położeniu. Wody rzeki São Francisco z dniem każdym przybierają groźną wylewem.

Paraná

BUDOWA KOLEI RIOSINHO GUARAPUAVA Prace nad budową toru kolejowego na odcinku Riosinho Guarapuava będą wkrótce rozpoczęte. W tych dniach z São Paulo wysłano na miejsce budowy siedem wagonów materiału przeznaczonych do budowy toru. Również zaangażowano już spora ilość robotników do prac kolejowych.

KURTYBYA

NOWY ZARZĄD W «SOCIEDADE CURITYBANA DOS PROPRIETARIOS»

Na ostatnim walnym zebraniu «Kurytybskiego Towarzystwa właścicieli realności» wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes - Dr. Józe Maria Pinheiro Lima (ponownie); wiceprezes - Arnaldo Aves de Araujo (ponownie); sekretarz - Teresa K. Seferit (ponownie); II sekretarz - Santo Tassi; skarbnik - Max Rosenmann (ponownie); prokurator - Karol Schwansce (ponownie); mówca - Dr. Abran ches, Afonso Gulmarães (ponownie); komisja rewizyjna: Robert Schiebler, Józe Papugnée, Julian Milarch (ponownie).

Tu i tam z Brazylii

- Ambasadorem Chili przy brazylijskim rządzie w Rio zostanie Nieto del Rio, który przybędzie tam 20 b. m.

- Matogroeska firma Irmãos Miraglia doręczyła dla Banku Brazylijskiego 1 kg. 700 gramów złota.

- Z Porto Alegre donoszą, że w Topaceteran zamordowano sub prefekta Laudelino Duarte.

- W Stanie Minas Geraes

na wakutek kampanii katolickiego «O Diario» władze policyjne zamknęły wszystkie lokale, w których uprawiano grę hazardową.

- W São Paulo zmarł 10 go b. m. włoski milioner książę Franciszek Matarazzo.

- Generał Góes Monteiro z Porto Alegre odbędzie inspekcyjną podróż garnizonów wojskowych, położonych w interiorze Rio Grande do Sul.

- W najbliższych dniach będzie otwarta radiotelegraficzna linia między Rio de Janeiro i Berlinem.

- Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Rio, to miejsce Hugh Gibson, ma zostać podsekretarz Stanu Summer Welles.

- W Rio za 10 kilo kawy, 7 typ, płać 21\$000.

- Z Bello Horizonte donoszą, że amerykański lotnik José Costa ofiarował na pamiątkę swój samolot miastu Serro, pragnąc w ten sposób podziękować za serdeczne przyjęcie jakie to miasto mu zgotowało.

- Z Rio donoszą, że deputowany z Parany, Octavio Silveira został wezwany przed sąd w celu złożenia zeznań w związku z jego dawniejszą działalnością o charakterze komunistycznym.

- Federalna Izba Deputowanych z powodu zgonu hrabiego Franciszka Matarazzo, uchwaliła wyrazić żalu, wielu mówców podnosi zasługi zmarłego.

- Gubernator Benedicto Valladares oświadczył, iż w Stanie Minas Geraes weźmie udział w przyszłym głosowaniu milion wyborców.

Ze świata

KOMENTARZE O WYROKACH W PROCESIE MOSKIEWSKIM

Prasa angielska komentując drakńskie wyroki w procesie moskiewskim nie ukrywa swego oburzenia.

«Daily Telegraph» pisze co następuje: Jakkolwiek czarem oskarżonym «darowano» «ary śmierci, sens wyroków nie jest zgodny z sensem sprawiedliwości. Ostatni akt tragicznego dramatu miał usprawiedliwić rząd sowiecki przed tłumaczą. Nie było procesu we właściwym tego słowa znaczeniu. Oskarżeni nie mieli ani obrońców ani świadków odwodowych.

«News Chronicle» stwierdza: Gdy rewolucje unicestwiły już wszystkich swoich wrogów, wtemczas pożerają się same. Sceneria się zmieniła lecz dramat rozgrywa się dalej. Wiśni czy niewinni, wszyscy zostaną pożarci przez rewolucję, która wywołała.

Wszystkich trzypastu skazanych procesus moskiewskiego stracono, używając do egzekucji karabinów maszynowych.

POCIĄG CHIŃSKI W PŁO MIENIACH

100 osób spaliło się żywcem. Pociąg pospieszny, jadący z Kulo do Kantonu, zapalił się w pobliżu dworca Deszitan. Szybkość pociągu była bardzo wielka i w ciągu kilku minut płomień objął trzy ostatnie wagony.

Podróżni nie mogli zaaalarmować maszyniastą, bo w wagonach nie było sygnałów ratunkowych. Gdy wreszcie pożar został zauważony i pociąg zatrzymano, 100 osób spaliło się już żywcem. Kilkadziesiąt rannych wyskoczyło na tory, od czasu ciężkie ran, lub zabiłaję się na miejscu.

Wśród trupów przewiezionych do Hong-Kongu znajduje się 35 kobiet i kilkanaście dzieci.

UKŁAD TURYSTYCZNY FRANOUSKO-NIEMIECKI

Berliński korespondent fran-

cuskiego dziennika «Paris Soir» donosi, że niemieckie koła polityczne szeroko omawiają kwestię przyszłego układu turystycznego z Francją.

Jakkolwiek stosunki polityczne między Francją i Niemcami są naprężone, jednakże sądzi się, że Hitler korzystając z okazji mającej być otwartą wystawą paryskiej, układ ten zawrze. Zresztą leży to w interesie propagandy Trzeciej Rzeszy.

OLBRZYMI POŻAR W AUSTRALII

W składach Victoria, gdzie znajdują się magazyny żywności, na leżące do rządu australijskiego, wybuchł olbrzymi pożar. Tysiące ton różnego rodzaju żywności zostały zniszczone przez ogień. Szkody są obliczane na 1 milion funtów sterlingów (przeszło 100 milionów milreisów.)

KOPALNIA PLATYNY W ABISYNI

Po ukończeniu okresu żniwnego w Abisynii ludność przysłała do płókanla piasku złotego, którego znaczną pokładę znajdują się w licznych polkach górskich Beni Seangul. Ludność od rana do późnej nocy zajęta jest oczyszczaniem złodolającego piasku. Przesiane złarenka są następnie po zdumiewająco niskich cenach sprzedawane handlarzom i pośrednikom, spieniężającym grudki złota. Proces płókanla nad brzegami strug i rzeczek pochłania całkowicie uwagę tubylców aż do nastania pory deszczowej.

Włosi uruchomili ostatnio kopalnię platyny w Jubbe. Zmodernizowane urządzenie, przy których pracuje obsługa abisyńska, pozwala na przyspieszenie tempa pracy. W bieżącym roku przewidziana jest produkcja platyny w ilości 500 kg.

ISKIERKI

- Prezydent Meksyku Lázaro Cardenas podpisał dekret o amnestii dla przestępców politycznych. Moną dekretu otrzyma wolność około 10 tysięcy osób i będzie umorzonych 3841 procesów.

- W Nowym Jorku zmarł znany mąż stanu, Eihu Root.

- Policja argentyńska w pobliżu Buenos Aires stoczyła walkę ze sławnym bandytą Rogelio Gordillo. Bandyta został zabity.

SZAN. PP. AGENTÓW «LUDU»

którzy z różnych względów nie mogli dotąd nadać Redakcji rozliczenia należności z tytułu prenumerat «Ludu» i rozprzedaży Kalendarza «Ludu» na 1937 r. upraszamy ich, ażeby zechcieli to uczynić do dnia 15-go marca b. r.

Po tym czasie, Czytelnikom «Ludu», którzy nie mieliby opłaconej prenumeraty za rok ubiegły bezopieczynnie wstrzymamy dalszą wysyłkę, nie rezygnując z prawa ściągania zaległej prenumeraty w inny sposób. Redakcja «Ludu».

CZYTELNICZY «LUDU» Z KURTYBY!

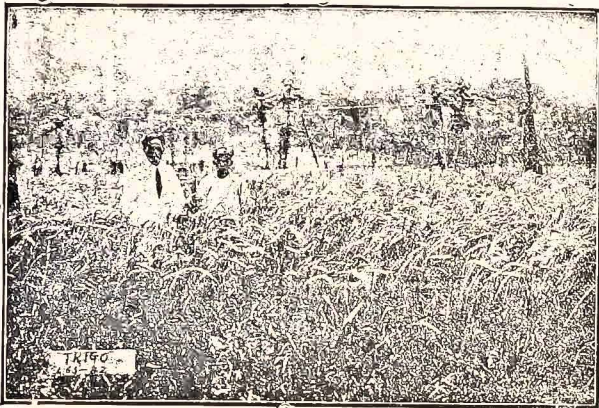
Czytelnikom «Ludu», zalegającym z prenumeratą, donosimy, że upozwaliśmy p Longina Flenką do podejmowania zaległej prenumeraty «Ludu».

Upraszamy naszych Czytelników, ażeby, skoro zgłoszą się do nich p. Longina Flenk, za okazaniem legitymacji z «Ludu» oraz wydaniem pokwitowania na blankiecie Redakcji «Ludu», zechcieli uregulować prenumeratę tak za rok ubiegły 1936 jak i obecny 1937. Redakcja «Ludu».

ELIXIR 914

używając go zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystsza, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zwiększenie przyszłego, ogólnego wzrostu, swobodnego, rann jatrzących i t. p. 3) Zwiększenie zupełne «Konstytucja» bólow w kościach i bólu głowy. 4) Zwiększenie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis. 5) Zwiększenie i książki będą w doskonałym stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żółdka i nie zawiera jodków. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu żółdkowych na tle syfilistycznym.

Companhia de Terras do Norte Paraná Wyższa Szkoła Handlowa



Pszenica w Londrinie
Stacja kolejowa w Londrinie
ORLE

Druga Rezerwa Polska na ziemiach Komp. angielskiej Północnej Parany.

Zapełniwszy w całości pierwszą rezerwę zwaną Warta, Kompanja zarezerwowała drugi obszar pod nazwą Orle, dla kolonizacji polskiej.

Orle leży w odległości 14 kilom. od Rolandji, miasta nowego i stacji kolejowej i 8 kilom. od Arapongas także przyszej stacji kolejowej, połączone z pysznymi drogami automobilowymi.

Orle leży w dorzeczu rzeki Pirapó, na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorządna, z dobrą wodą, o wielkiej wydajności kawy, bawełny, ryżu, kukurydzy, drzew owocowych etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, pau d'ailho, cedr, palmito i wieloma innymi świadczącymi o urodzajności ziemi.

ORLE leżąc tak wysoko i nie posiadając bagien, niemożę mieć malarji.

Loty od 5 alkrow w zwyz po cenie 500\$000 za alkier gotówką lub czteroletnie spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Bliższych informacji udzielają:

COMPANHIA DE TERRAS NORTE DO PARANÁ
S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, caixa postal 2771.

LONDRINA. Dyrekcja tejże Kompanji.

CAMBARA: Paraná — Ignacy Szankowski, główny agent tutejszej z **ORLEM** Kolonizacji polskiej, który wydaje bilety darmowe z Cambará aż na Orle.

Zapraszamy wszystkich zwiedzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i z powrotnym biletem darmowym!

Janina Furmaniak
Schmidtlinger
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.

Rua Paulo Gomes 218.
Mówi się po polsku.

APTEKA
HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 37 — Curitiba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Z prawami rządowymi
Kursa Buchalterii, Dyplomy ważne na całą Brazylię. Kursa te są najtańsze i najkrótsze.
Na kursa można zapisać już dzieci od 12 tu lat.
Lekcje odbywają się w ciągu dnia i wieczorem.
Wszelkich informacji udziela Dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej p. **Ellasz Metynowski, Rua Commendador Araujo 276, Telef. 1-1-5-3**

NAJLEPSZA KLINIKA
Lekarz ze szpitala Santa Casa
Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od godz. 2-giej do 5-tej.
Aven. João Pessoa 68 — Curitiba
Leczenie chorób złośliwych, dna, astmy, niestrawności, zgagi, kłszek, choroby wątroby, hemoroidów, bólu kolan, biegunki, zęzwadzenia, ślepej kiszki, polipów, raka, rzdów na nogach, zylaków bez operacji i bez zastrzyków.

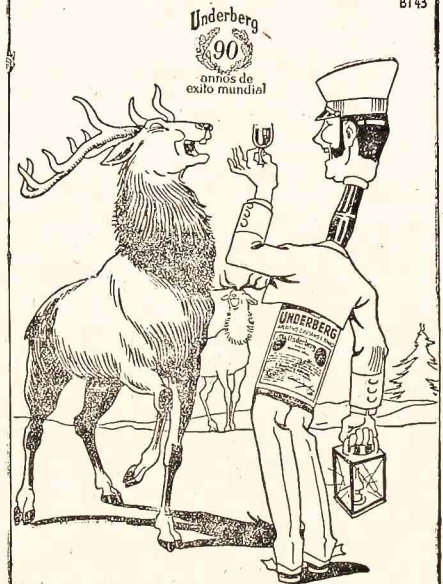
Słynne lekarstwo
HAEMATOGEN
DRA HOMMEL'A



rozpowszechnione poczym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: **Anemii, Sklerozie, Suchoćm, Malarji, Neurastenii, grypie, febrze, zapaleniu płu, szkarlatynie, odrze, chorobom kościecym, skrofulem, astenii i t. d.**

Lekarstwo
HAEMATOGEND-ra Hommela
działa skutecznie.

Bronisław Ostoja Roguski
Adwokat
ulica Corrêa Dutra Nr. 131
Tel. 251394 — Rio de Janeiro.



...Assim fallou "seu" Tonico Underberg:

Se o veado tem sede depois da corrida, No fresco regato procura bebida. Os homens preferem cerveja gelada Que faz muita gente ficar resfriada; Mas tome UNDERBERG antes da cerveja E contra os resfriados garantido esteja.

Um calice por dia — dá saúde e alegria

Bank Francusko - Włoski na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100 MILIONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY 139 MILIONÓW
GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU

FILJE: Brazylia: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curitiba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.

ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.

CHILE: Santigo — Valparaiso.

COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.

URUGUAY: Montevideo.

Adresujcie wprost do Filii w **KURTYBIE**, Rua 15 de Novembro Nr. 316. lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaguá.

Wojciech Roda

LISTY DO »LUDU«

Gdy nie mam pracy w polu, jak w niedzielę i święta, odwiedzamy się wzajemnie i przy szymaronie gwarzymy o różnych sprawach, o naszym gospodarstwie, o szkołach i towarzystwach w naszych koloniach, a także o polityce i o wojnie w Hiszpanii.

Takie rozmowy sąsiadom i moim kumom się bardzo podobają, bo ja czytuję polską i brazylijską gazetę. Nie dość na tym, mam też słabość z dawnych lat, że lubię chodzić do sąsiednich kolonii, do krownych i znajomych — i dowiadywać się od nich różnych wiadomości. Odpusty i festy, w parafiach dawają mi dobrą sposobność. Bywam niekiedy na zebaniach i zjazdach jako gość nie proszony, ale nie przemawiam i nie głosuję, bo o to mnie nikt nie prosi.

Namawiali mnie kumowie, abym nasze gadania napisał i jako list przesłał do »Ludu«. Wymawiałem się, poco komu się napierać swoim piśmieniem. Może tego wcale nie było wydrukują? A pisanie moje pełne błędów, bo znów jakąś poprawką wymyślił uczeń w Polsce w piśmowni naszego języka. A czy redakcja »Ludu« błędy poprawi? Jeżeli nie, to śmiać się będą ze starego Rody, z jego pisania.

Ale naleganiom nie było końca, więc ustąpiłem i piszę. Proszę Szanownych redaktorów »Ludu« poprawić moje pismo i jeśli taśka wydrukować w »Ludzie«.

Ostatnio byłem w Abranches, na Zjeździe »Oswiaty«. Po powrocie do naszej kolonii, opowiedziałem moim kumom cały Zjazd drobiazgowo, boć Zjednoczeniem »Oswiaty« bardzo się interesują nasi kolonisci i do niego należą.

Wielkie zdziwienie na mnie zrobił ten Zjazd. Już w kościele na nabożeństwie widziałem kilkunastu polskich księży. Mówiono mi, że niektórzy przyjechali z daleka, nawet ze Stanu Świętej Katarzyny. Pomyślałem sobie, to więcej się potatygowali i więcej ich podróże kosztowała, niż nie wymawiając, moja, boć ja w Paranie mieszkam. A jakie były piękne polskie śpiewy na głosy, nasze cudowne kolędy! Kazanie śliczne.

Przy szymaronie gadaliśmy więcej o tem. Dopóki w polskich kościołach nasze dzieci śpiewają polskie pieśni, dopóki słyszemy polskie kazania, a mamy i polskie szkoły i towarzystwa,

to choć my starzy pomrzemy, dzieci i wnuki nasze zostaną Polakami.

— Prawda — odpowiedział kumowie.

I po południu słuchaliśmy piękne śpiewy, które młodzież ze Serinii wykonała pod kierownictwem profesora Puchalskiego.

Jak program nakazywał udali się delegaci i goście Zjazdu »Oswiaty« pobożnie do towarzystwa »Władysława Jagiełły« na jego otwarcie.

Były mowy i przemowy powitalne, odczytanie listów i telegramów z życzeniami. Ale co mnie zdziwiło, co dwóch mówców wspominało o zgodzie, która istnieć powinna. Pytam

ZEW SZAD

Groźny pożar we Lwowie

Wybuchł pożar w oddziale fotomechanicznym w wielkich zakładach graficznych »Książca-Atlas« we Lwowie przy ulicy Zielonej 20

Prawdopodobnie jedna z robotników ogrzewając na płomieniu gazowym płytę cynkową, wrzucił ją przez omyłkę z miazgi do wody, do nasy lub benzyny. Mimo, że pod ręką były 3 gaśnice i kran wodociagowy, cynkograf stracił panowanie nad sobą. Tymczasem pracowała stała w płomieniach, które rozszerzyły się wskutek eksplozji bafiki z benzyną. Pożar zniszczył całe trzecie piętro wraz z precyzyjnymi aparatami kilszarai i przerzucił się na piętro czwarte, mieszczące Introligatornie, w której w tym momencie znajdowały się ogromne ilości księżek. Robotnicy zdolali zbiec schodami na dół, ogień zaś trawił łatwo palne materiały, zwłaszcza papiery.

Dopiero o godzinie 15 tej pożar został ugastony. S kony są o'brzynie. Na szczęście strzopy żelazo betonowe nie dopuściły do runięcia ciężkich maszyn cyn-

się z cicha mego sąsiada, czy w Zjednoczeniu »Oswiaty« się kłóca?

— Wcale nie, — odpowiada mi na to. Zdaje mi się, że oni mieli na myśli inną, sąsiednie związki. Na to dodaje, to inna sprawa.

Znalazł się też na sali fotograf; powiedziano mi, że to Polak. To pięknie, bo swoich trzeba popierać. Dla mnie nastąpiła prawdziwa niespodzianka. Chłopak obok fotografa zapalił proch, nastąpił wybuch, huk, a powiedziałano mi, że już jesteśmy odfotografowani. W samej rzeczy, widziałem później w »Ludzie« fotografię, a ku mej radości i swojej osobie.

Pytałem mnie kumowie o nazwiska innych osób, księży, gości będących na fotografii. O ile pamiętałem tłumaczyłem im, gdzie mieszkają i skąd przyjechali na Zjazd »Oswiaty«.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lograficznych i introligatorskich.

Szkody w zniszczonym budynku wynoszą około 60 000 złotych, w aparaturze i maszynach około 120 000 złotych, w księżkach około 40 000 złotych. Razem powyżej 200 000 złotych. W oddziale foto-mechanicznym »Książca-Atlas« znajdowała się przeznaczona do powieliania wielka mapa katastralna m. Lwowa, z której uratowano tylko część. Mapa wielkości około 5 metrów kwadratowych opracowywana była przez cały szlab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonywano zdjęć z samolotu i na tej podstawie dopiero rysowano plan posesyj miasta. Gdyby się okazało, że zarząd miejski nie posiada kopii poszczególnych fragmentów tej mapy, to do szkód wyrządzonych pożarem trzeba byłoby dodać jeszcze około 100 tysięcy złotych.

DAR HURAGANU — BURSZTYN

Jak się okazało wskutek mionego sztormu, wypukła z dna morza zostały bursztyny,

które zbierają rybacy. Są to jednak odłamki, nie nadające się do obróbki, ze względu na ich małość. Rybacy zbierają je jednak, by przekazać do kłóciłów wybrzeża do kładzideł.

Najwięcej tego »złota Baltyku« zbiera się pod Karwią. Ja soem Wybrzeżem, Ostrowem, oraz w pobliżu nadmorskim wzgórze Chłapowskich pod Wielką Wsłą.

Przyjętek Rozewski i wzógrza Chładowskie ongi stanowili kopalnie bursztynu, które zaprzestano eksploatować około 1883 roku. Jak się okazało wówczas nie opłacała się eksploatacja. Dziś, gdy brzegi zostaną podmyte, morze samo wydobycia bursztynu wyrzucając go na plażę. Po każdej większej nawalności na wybrzeżu otwartego Baltyku rybacy zwykle kontynuują poszukiwania za bursztynem.

POJEDYNEK KOBIET O MEZCZYZNE

Gentleman wybrał nie zwyciężczynię, a pobitą.

Właścicielka magazynu fryzjerskiego w Warszawie Irena Jaskólska zakochała się w kliencie Stefanie Paclorkowskim, który darzył ją sympatią.

Po pewnym czasie Paclorkowski umówił się z klientką zakładu fryzjerskiego Katarzyną Wiśniewską. Obu kobietom wyznał swe gorące uczucia i na tym ile rozpoczęła się rywalizacja, a potem wzajemna nienawiść. Ostatecznie obie kobiety po kilku latach postanowiły zakończyć spór pojedynkiem, a Paclorkowski postanowił ożenić się z tą, która wyjdzie z walki zwycięsko.

Jako miejsce umówionego pojedynku obu kobiet wybrano podwórze przy ul. Siennej 88. W oznaczonym czasie zjawili się sekundanci obu stron i Paclorkowski, później zaś obie rywalki. Uzbrojone w dwie bułki od piwa, rozpoczęły one w asyście zgromadzonych lokatorów tej po-

sesji decydującą walkę. Nie trwała ona długo.

Wiśniewska padła z rozbitą głową tak, że musiano ją przewieźć do szpitala.

Tymczasem Paclorkowski nie dotrzymał słowa i zamiast ze zwyciężczynią zająć się pokonałą. Zajął się lossem Wiśniewskiej, przyrzekając równocześnie nie spotykać się więcej z Jaskólską.

PROSI O PRZYNIANIE IM ZAPOMOGI

Kancelaria prezydenta republiki tureckiej otrzymała w tych dniach, żywą krwią pisane podanie o zasiłek pieniężny, względnie stałe wynagrodzenie. Podanie podpisało 50 księząt i księżniczek tureckich, znajdujących się w ciężkich warunkach finansowych. Niektórzy z nich wywodzą się z ottomańskiego dworu, nie posiadają żadnych statych zajęć, a posiadane środki i biżuteria zmalały do reszty. Jeden z nich opisuje surowe warunki swego życia, kiedy to pragnąc zdobyć nieco pieniędzy, zgodził się objąć obowiązki portiera w Ankarze. Ponieważ nie posiadał większej siły fizycznej i nie mógł dźwigać ciężkich waliz podróżnych, wobec tego został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Panowie z błękitną krwią liczą na dobroć prezydenta Turcji i spodziewają się, że ustawi im stałą rentę i umożliwi im zarobkowanie.

POSZUKIWANIE

Poszukuje p. Antoniego Sarek, lub jego syna Stanisława albo córki Józefy Sarek, zamieszkałych w Kurtybii; uprasza się wymienione osoby, ażeby dały znać o sobie pod adresem: João Motika, Alfredo Chaves, col. Monte Veneto, staa Rio Grande do Sul.

Przeznajmy prawa i obowiązki Nakładem »Oswiaty« ukazana sta w polskim tłumaczeniu. **Konstytucja Stanu Paraná** Cena 2\$; przy zamówieniu licznym przelozna się \$200 na przesyłkę.

GDYNIA - AMERYKA

Linie Żeglugowe S. A.
Linia Południowo-Amerykańska
Reprezentanci na Brazylię: Lamport & Holt Line
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pociesnymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: Z Polski do Ameryki Południowej:

	PULASKI	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z Gdyni dnia	20-2-37	20-3-37	21-4-37	10-5-37
Przyjazd do Rio dnia	11-3-37	8-4-37	11-5-37	11-6-37
Przyjazd do Santos	9-2-37	12-3-37	9-4-37	11-5-37
Przyjazd do Montevideo	12-2-37	15-3-37	12-4-37	14-5-37
Przyj. do B. Aires	13-2-37	16-3-37	13-4-37	15-5-37

Odjazd do Gdyni:

	PULASKI	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z B. Aires	18-2-37	20-3-37	18-4-37	19-5-37
Przyjazd do Santos	22-2-37	24-3-37	22-4-37	23-5-37
Przyjazd do Rio	23-2-37	25-3-37	23-4-37	24-5-37
Przyjazd do Victorii	24-2-37	26-3-37	24-4-37	25-5-37
Przyjazd do Gdyni	15-3-37	14-4-37	13-5-37	18-6-37

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniaja: Oddziały Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie.

Agencja Poloneza de Viagens Avenida Rio Branco, 19, Rio de Janeiro.

Agencja Poloneza de Viagens rua Libero Badaró, 561. 2-a sobroloja, telefon 2-8851. - São Paulo.

Oraz agencje:

Firma »PARANPOL« (Emiliano, Kimak & Cia.) Kurytyba, Praça Cel. Eness, 48. Caixa Postal, 111. Tel. 1761. L. Wilkoszyński, rua 7 de Setembro 837, C. Postal 166 - Porto Alegre.

Palace Hotel

KURTYBYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefon 989 - 990
Caixa postal 463.

70 pokoi z wodą zimną i gorącą. 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon restauracyjny, hala i bar.

KUCHNIA

PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji gości.

Właściciel:

MARCIN JARUGA

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR

Profesor, Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowej, dlatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacja Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praça Tiradentes 554.

Rezydencja:

Praça Senador Correia 4

Chcesz mieć smaczną kawę? Używaj

Café Cury

Pali się kawę tylko pierwszej jakości sumatane i higienicznie. Inne mogą się równać z naszą, ale lepsze nie są.

Palenie kawy:

Rua Command. Araújo 107
Telefon 1179 - Curityba.

Jest do sprzedania dom

przy ulicy Prudente de Moraes 489, nadająca się do założenia sklepu lub rzemieślniczej. Cena bardzo niska. Informacji udziela się na miejscu.

SEKIER - FACÕES - FOJSÓW

Żądacie od waszych dostawców tylko tej MARKI

„Cavallinho”



Z FABRYKI

FERNANDO ESSER & CIA. - REMSCHEID-
KTÓRA GWARANTUJE ZA KAŻDY SWÓJ WYRÓB
A W RAZIE PEKNIĘCIA PRZYJMUJE JE Z POWROTEM

CASA IDEAL

Praça GENEROSO MARQUEZ 62
I RUA 15 DE NOVEMBRO 167

zaprasza swolch Szan. Klientów i znajomych do zwiedzenia bogatych składów obuwia dla pań, mężczyzn i dzieci i ażeby przekonali się naocznie o niskich cenach a bardzo dobrej i wyborowej jakości towarów. Wykonujemy zamówienia według miary.

CASA IDEAL



leczy reumatyzm, bóle w pierśiach, ból zębów, uszu, nerwalgie, kolki, świeże rany i t. p. Lekarstwa używa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w psipierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mączne i gumowe. Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Szan. Kodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACHOWSKI. Curityba - Rua Cabral N 451 - Curityba

Jerzy Kossowski

SZYB S. Nr. 4.

Skalak zadzwonił energicznie o szklankę i wreszcie udało mu się przywołać kelnerkę.

- No to już niech będą trzy - przemówił się Kwaśnica.

Po tych pierwszych trzech jednak zjawily się następne trzy, a po nich znowu piwo i rum do piwa. Około północy przypomniał sobie Jaracz, że przedleż przyszedł na to, żeby wywołać swych lokatorów do domu. Zaczął więc wołać na Józka i namawiać Anka, ale bez wielkiego sukcesu. Kiedy bowiem już Antek zdecydował się iść, wtedy Józek jeszcze tańczył, a kiedy Józek posadził tancerkę, wtedy Antek na poczywał właśnie świeże piwo. Jaracz zaś chodził to do jednego, to do drugiego i nie mógł jakoś uzgodnić chwili wyjścia. Dopiero godzina policyjna przewrała zabawę, bo ani gospodarz, ani tańczący nie zdołali wyłomaczyć posterunkowemu, który dosyć energicznie wyprasał wszystkich z szynku, że nie należy przerywać zabawy w jej najlepszym punkcie.

Jaracz wracał do domu, trzymając pod rękę obydwu swych lokatorów i dowodził szeroko, że ten rudy znajomy Sewy to bardzo podejrzany człowiek.

- Jąbym nie chciał takiego chłopca spotkać po ciemku w lesie - mówił. - On jest rudy, oczy ma skośne, i wogóle przez Pana Boga naznaczony. Jak gada, to gada szeptem, a jeszcze się ogląda, czy go kto nie słyszy. I czego się boi? Pewnie że, to się boi!

Zaden z towarzyszy nie przeczył; twierdzeniom Jaracza, ale mimo to Szczepan bardzo się przy swoim upierał i powtarzał w kółko to samo przez całą drogę, aż do domu. Wszyscy trzej

bardzo się zdziwili ujrzawszy światło w oknach mieszkanca.

- Oul Janka czekał - starał się pokryć śmiechem lekkim strach Jaracz.

- Będzie holowała! - dodał Józek.

Tylko Antek nie odpowiedział, chociaż zdaje się, że temu było najnieprzyjemniej. Dopiero się wczoraj przeprosił, a już dziś się naraził Wiedział, jak bardzo Janka nie lubia, gdy jej ojca na wodkę wyciągano.

Józekowi przyszedł do głowy figiel:

- Czekałote tu - zatrzymał ich przed furką - ja skoczę po gitarę, zaśpiewamy jej pod oknami, to się uduchrucha - i skoczył naprzód. Wszedł cicho w sieni i już po chwili był z powrotem.

Na palcach idąc, podeszł ostrożnie pod okno i Józek brząknął w struny. Zaczął śpiewać rosyjską piosenkę, ładną i tęskną:

W tom sadu, gdzie my
S wami wstrzeliłiś
Wasz lubimyj kust
Chryzantem razewioł...

Janka usłyszała głęboki bas Józka i stanęła w oknie i rzeczywiście, zamiast, jak zwykle przyjął ojca burą, na jaką wresztą zasługiwał, nie przerywała płesni, tylko z uśmiechem pogroziła mu palecem. Jaracza tak to ucieszyło, że zaprzagnął nagle przyłapać się do śpiewu Józka i począł tak dziwnie porykiwać że wszyscy czworo wybuchnęli głośnym śmiechem.

- No, tata, chodźcie już spać - opanowała się Janka. - bo rano nie będziecie mogli wstać.

Chłopcy poszli na górę i bardzo szybko zasnęli. Antek usnął usmiechnięty, pierwszy raz od dosyć długiego czasu.

Rano przy śniadaniu zeszli się

wszyscy. Był nawet Józek, który oświadczył, że idzie dziś szukać roboty, bo mu się już do lary kończą. Mówił to lekko po swojemu, jakby nawet nie mógł przepuszczać, że może pracy nie dostać, albo, że będzie musiał na nią dosyć długo czekać.

- Takis pewny, że dosta niesz? - spytał Jaracz. - A co będzie, jak nie dostaniesz?

- To także sobie dam radę - machnął ręką Józek. - Przeoleż mi wikt skredytujecie, nie?

- No tak, ale oprócz jedzenia trzeba przeleż mieć jeszcze i inne rzeczy.

- Nie bójcie się. Nie zglną tem za morzami, nie zglnę i tu. I już tego samego dnia, przed południem wdział Jaracz Sewę w chwil, kiedy wchodził do baru administracji. W drzwiach odwrócił się ku Szczepanowi i pozdrowił go ręką, a potem po prawil czapkę tak, że mu ziała z fantazją na czubek głowy i zniknął w ciemni. Zapukał mocno w drzwi i napisem »kierownik! i nie czekając na zaproszenie, wszedł.

Golmer siedział nad jakimś planami i prawie nie podniósł z nad nich głowy. Spojrzył na Józka tylko przelotem i kończył rysunek.

Józek zdjął zwolna czapkę z głowy i spytał:

- Nie przeszkadzam?

- Owszem - mruknął Golmer.

- Czy mam wyjść?

- Nie. Tylko zaczekaj.

Sewa rozzejrzał się po łbie i usiadł na ławce pod oknem. Sięgnął potem do kieszeni, wyjął papierosa i zapalił. Golmer spojrzył nań znowu z nad szerokiej deski, na której miał rozpięty plan i mruknął:

- Pan umie czytać po polsku?

Józek przechylił głowę w bok i nie odpowiedział. Czekał na jakieś wyjaśnienie, co miało znaczyć to pytanie. Ale Golmer nie odezwał się, tylko milcząco wskazał mu ołówkiem wiszący na

ścianie napis: Nie palić! - Sewa wrzucił ramionami, zaciągnął się jeszcze raz i zdeptał papierosa na nieheblowanej podłodze. Siedzieli potem jeszcze kilka minut w milczeniu, aż wreszcie Golmer wstał i przeciągnął kości:

- No, jakaż sprawa sprawa dla pana do nas?

- Nie wiem, o kim pan myśli, mówiąc »do nas«. Ja przychodzę tylko do pana.

- Przypuszczam, że nie prywatnie. Tu jest kancelaria administracji.

- Owszem, zupełnie prywatnie. - Prywatnie? To może pan zechce łaskawie połatygować się do mnie do domu.

- Wiem, że mieszka pan w hotelu, bywa pan tam tylko późną nocą...

- W niedzielę bywam do południa.

- To mi jest trochę nie na rękę. Mam sprawę pilną i byłoby mi trudno czekać.

Rozmawiali obydwa stojąc i patrząc sobie prosto w oczy. Top rozmowy był właściwie bardzo grzeczny, może nawet aż za grzeczny, ale czaiło się pod nim coś, jakby od dwaj ludzie, nieco do siebie podobali, albo lekko kpili z siebie, albo też próbowali nawzajem swych sił, zaimt zaczynając się mocować.

- No, Sewa, - zmienił nagłe ton Golmer. - Powiem panu odrazu, z czem pan przyszedł: szuka pan engagementu, tak? Chce pan mnie zapytać prywatnie, czy nie poparibym pana cf i jalote, co?

- A jeżeli tak, to jaka była by odpowiedź?

- Proszę pana. Ja dotrzymuję umów. Pamiętam, żeśmy podali sobie ręce.

Sewa odetchnął głęboko.

- Nawet mi pan nie podziękuję - uśmiechnął się kierownik.

- Owszem, podziękuję, gdy podpiszę kontrakt - odparł takim samym uśmiechem Józek.

- Nic się pan nie zmienił - rzekł Golmer.

- Już mi pan to mówił - odparł Józek.

- No, to teraz możemy sobie zapalić - podał mu kiero walfk papierosa, i

- Teraz już wolno? - skrzywił się ironicznie wierłacz.

- Tak, teraz już wolno. Zapalił i patrzył znów na siebie, jakby badał swe siły.

- Kiedy mogę spodziewać się odpowiedzi?

- Nie wiem. Przy sposobności pomówię z inżynierem Wierasską. Właściwie miejsce wolny niema, ale jeżeli zaczniemy pracować na trzy szczyty, to jeszcze jednego wierłacza walfk musimy. Tylko jedno, panie Sewa, jeśli pana przyłmą za moim poręczeniem, to i na mnie spadnie za pana odpowiedzialność.

- Rozumiem. Pan wie, że jestem dobry robotnik i znam swój fach.

- Tak, ale nie o to idzie. Niech pan pamięta, że znam pana dawno i dobrze wiem, że panu zwyczajna gaża nigdy nie wystarczała... Pan zawsze miał »oboczne« dochody. Pan mnie rozumie? Więc bardzobym cholał, żeby pan rzekł się tych ubocznych dochodów przyłmnie na tak długi czas, jak długo będzie pan pracował razem ze mną.

- Nie rozumiem - skrzywił się oycznie Józek.

- Nie? Więc powiem panu poprosu - spojrzł w sufit Golmer. - Będę pana miał na oku i nie dam panu uprawiać tu pańskiego zwykłego procederu. Już pan wie?

Sewa pokręcił głową:

- Twierdzi pan, że ja się nie zmieniam, ale widzę, że pan jakis djabelnie się zmienił! Właściwie nie wiem, dlaczego pan chce się mieszać w moje najprywatniejsze sprawy. Co to pana obchodzi, co ja robię poza kopalnią.

(C. d. n.)